

Joanna Beata Michlic



BCY

JAKO ZAGROŻENIE

**Obraz Żyda w Polsce od roku 1880
do czasów obecnych**

זיה זײַהא

OBCY JAKO ZAGROŻENIE

Mojej matce Lucynie Gertrudzie (1929–2014)

Joanna Beata Michlic

OBCY JAKO ZAGROŻENIE

**Obraz Żyda w Polsce od roku 1880
do czasów obecnych**

**Przekład z języka angielskiego
Anna Switzer**

**Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma
Warszawa 2020**

e-book przygotowany na podstawie wydania papierowego z roku 2015

Tytuł oryginału: **Poland's Threatening Other. The Image of the Jew from 1880 to the Present**

© 2006 by the Regents of the University of Nebraska

© for the Polish edition by Joanna Beata Michlic and Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma, Warszawa 2020

e-book przygotowany na podstawie wydanie papierowego z roku 2015

ISBN 978-83-66485-22-8

Finansowane ze środków Taube Philanthropies oraz Fundacji Centrum Taubego oraz przez Hadassah Brandeis Institute, Brandeis University



Recenzenci

Andrzej Paczkowski

Jerzy Tomaszewski

Redaktor prowadzący

Szymon Morawski

Redakcja, indeks

Michał Czajka

Korekta

Anna Parcheta

Koordinacja produkcji

Martyna Chołuj

Projekt okładki i stron tytułowych

Marta Pieczonko (www.martapieczonko.com)

Skład i łamanie

Dariusz Górski

Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma

ul. Tłomackie 3/5

00-090 Warszawa

Księgarnia internetowa: www.sforim.pl

Wydanie pierwsze

Spis treści

Słowo wstępne	7
Skróty stosowane w książce	11
1. Wstęp	13
Żyd jako zagrożenie a powstanie nowoczesnej koncepcji narodu w Polsce	
2. Obcość i zagrożenie: wizerunek Żyda w społeczeństwie polskim . . .	43
Wprowadzenie historyczne. Część I	
3. Mit o Żydzie jako zagrożeniu w Polsce międzywojennej, 1918–1939 .	104
Wprowadzenie historyczne. Część II	
4. Mit i przemoc, 1918–1939.	155
Podżeganie, racjonalizacja i usprawiedliwianie przemocy przeciw Żydom	
5. Obraz Żydów podczas okupacji niemieckiej, 1939–1945	183
Zmiana warunków politycznych i społecznych	
6. Pozorne zmiany	262
Wizerunek Żydów we wczesnym okresie powojennym, 1945–1949	
7. „Żydokomuna, żydostalinizm, żydowscy antykomuniści i narodowi nihilisci”	307
Reżim komunistyczny a mit Żyda jako obcego, 1950–1980	
8. Wnioski	347
Początek końca wizerunku Żyda jako obcego i wroga: 1989–2000	
Indeks osób	372
Indeks rzeczowy	385

Słowo wstępne

Kiedy w połowie lat dziewięćdziesiątych przystępowałam do pisania niniejszej książki, niektórzy odradzali mi podejmowanie tego tematu. Była wśród nich nieżyjąca już Lidia Ciołkoszowa, Polka o żydowskich korzeniach i znana postać polskiego środowiska emigracyjnego w Londynie. Mimo że pani Ciołkoszowa za sprawą osobistych doświadczeń wyniesionych z Polski międzywojennej była boleśnie świadoma skali i złożoności problemu, uważała sprawę polskiego antysemityzmu za temat drażliwy, a jego zgłębianie było wedle niej otwieraniem puszkii Pandory.

W przeszłości polscy uczeni wstrzymywali się przed podejmowaniem badań empirycznych nad uprzedzeniami wobec Żydów w obawie, że ujawnienie „ciemnych stron” stosunku Polaków do mniejszości narodowych zaszkodzi dobremu imieniu Polski, a także samym Polakom. Antysemityzm nie należał do popularnych tematów. Z tego powodu przez wiele lat nie przyjmowano do wiadomości, że antysemityzm był ważnym zjawiskiem społecznym, politycznym i kulturowym w historii współczesnej Polski. Pomijano i bagatelizowano obecność i znaczenie antysemityzmu dla polskiej kultury politycznej, dla stosunków polsko-żydowskich oraz doświadczeń samej społeczności żydowskiej. Co więcej, zarówno w Polsce, jak i na emigracji najczęściej próbowano zracjonalizować ten problem, wyjaśniając, że zjawisko antysemityzmu posiada obiektywne podłoże w postaci liczebności populacji żydowskiej i przypisywanych tej grupie specyficznie negatywnych właściwości charakteru. Takie podejście w zmodyfikowanej formie dominuje także w nacjonalistycznej historiografii po roku 1989.

Jednocześnie w niektórych pracach pisanych przez polskich Żydów, głęboko zranionych przez antysemityzm, jak również w załulkach pamięci żydowskiej na Zachodzie i w Izraelu, polski antysemityzm ulegał zmitologizowaniu, przyjmując cechy fenomenu wyjątkowego i ahistorycznego: bądź uważano go za zjawisko nieporównywalne w rozmiarach do innych form uprzedzeń wobec mniejszości czy innych przejawów antysemityzmu w Europie, bądź

dokonywano uproszczeń, zrównując go z ludobójczą ideologią i praktyką nazistów. Takie interpretacje kształtowały się na podstawie gorzkich wspomnień z czasów przedwojennych, okresu II wojny światowej i lat powojennych. Te dwa odmienne zestawy założeń, racjonalizacja antysemityzmu z jednej strony i jego mitologizacja z drugiej, stanowią główną przeszkodę w naukowym zgłębieniu tego zjawiska.

Książka ta proponuje nowe odczytanie historii polskiego antysemityzmu. Analizuję w niej naturę i wpływ antyżydowskich uprzedzeń na współczesne społeczeństwo polskie i jego kulturę polityczną. W szczególności odtwarzam historię kształtowania się pojęcia Żyda jako „innego”, wroga i zagrożenia, oraz rolę tej koncepcji w formowaniu i rozwijaniu nowoczesnej polskiej świadomości narodowej na podstawie zjawiska, które w literaturze przedmiotu określa się mianem wykluczającego etnonacjonalizmu.

Od końca XIX wieku i przez większą część wieku XX w polskiej kulturze politycznej i życiu społecznym wykluczający etnonacjonalizm dominował nad inkluzywnym nacjonalizmem obywatelskim. Na przestrzeni lat przybierał on różne zabarwienia i występował ze zmienną intensywnością. Dopiero w następstwie transformacji politycznej 1989 roku nacjonalizm obywatelski począł stopniowo zyskiwać przewagę. Wraz z utrwaleniem i rozpowszechnieniem ideologii nacjonalizmu obywatelskiego oraz standardów pluralizmu niektórzy polscy badacze zaczęli odkrywać i analizować historię oraz dziedzictwo antysemityzmu w Polsce oraz przejawy uprzedzeń wobec innych mniejszości narodowych, etnicznych i kulturowych. Niniejsza praca wpisuje się w ów nowy nurt krytycznego badania istoty uprzedzeń antyżydowskich, a ze względu na czas jej powstania jest jedną z pierwszych syntetycznych monografii, które zostały napisane przed pojawieniem się historycznej szkoły krytycznego badania antysemityzmu w kraju w obecnej formie.

W toku prowadzonych przeze mnie badań i podczas pisania tej pracy korzystałam z życzliwej pomocy i wsparcia wielu moich kolegów z London School of Economics, współpracowników, przyjaciół, a także wielu instytucji naukowych w Anglii, Polsce i Izraelu. Ich lista jest obszerna, ale w tym miejscu chciałabym wymienić kilka osób, które udzieliły mi wsparcia. Przede wszystkim jestem niezmiernie wdzięczna nieżyjącemu już Johnowi D. Klierowi i Anthony'emu D. Smithowi za ich konstruktywną krytykę i rady, a także wsparcie duchowe w pracy nad moją rozprawą dokorską, która stała się załącznikiem tej książki. Szczególnie dziękuję Antony'emu Polonskiemu za jego mądrość, życzliwość, wsparcie i wskazówki w końcowej fazie pisania książki. Pragnę również podziękować Irenie Grudzińskiej-Gross, Johnowi Hutchinsonowi, zmarłemu już Henrykowi Markiewiczowi, Andrzejowi Paczkowskiemu, Shimonowi Redlichowi, Shulamit Reinhartz, Timothy'emu Snyderowi, Michaelowi Steinlaufowi i nieżyjącemu już Jerzemu

Tomaszewskiemu za cenne rady, a także przyjaciółom Hannie i Leonowi Volovici i mojemu byłemu mężowi Tony'emu Corenowi za słowa zachęty i wsparcie moralne. Specjalne podziękowania kieruję do redaktorki amerykańskiego wydania książki, Ruth Abrams, z którą na omawianiu spraw językowych i nie tylko spędziłam w Somerville w Massachusetts niezapomniane chwile, a także do redaktorów z University of Nebraska Press za ich wsparcie i entuzjazm.

Pragnę również podziękować wydawcom „Polin” za zgodę na przedrukowanie wcześniej opublikowanych tekstów.

Jeżeli chodzi o wydanie polskie, to przede wszystkim bardzo chcę podziękować Grzegorzowi Krzywcowi za cenne uwagi i wskazówki – za bycie nieformalnym naukowym recenzentem mojej pracy – a także Ani Switzer (Motyczce), wspaniałej tłumaczce za niezmierny entuzjazm, oddanie, trud i profesjonalizm. Dziękuję również redaktorom wydawnictwa Żydowskiego Instytutu Historycznego za zaangażowanie i rzetelne doprowadzenie mojej pracy do jej wydania. Tłumaczenie na polski nie mogłoby powstać bez cennych grantów z Fundacji Taube i Hadassah Brandeis Institute, za które jestem niezmiernie wdzięczna.

Skróty stosowane w książce

AK	Armia Krajowa
AL	Armia Ludowa
AWS	Akcja Wyborcza Solidarność
CKŻP	Centralny Komitet Żydów w Polsce
FOP	Front Odrodzenia Polski
GL	Gwardia Ludowa
IPN	Instytut Pamięci Narodowej
KOR	Komitet Obrony Robotników
KPP	Komunistyczna Partia Polski
KPRP	Komunistyczna Partia Robotnicza Polski
LPR	Liga Polskich Rodzin
MSZ	Ministerstwo Spraw Zagranicznych
MW	Młodzież Wszechpolska
NPR	Narodowa Partia Robotnicza
NSZ	Narodowe Siły Zbrojne
ONR	Obóz Narodowo-Radykalny
OWP	Obóz Wielkiej Polski
OZN lub OZON	Obóz Zjednoczenia Narodowego
PAP	Polska Agencja Prasowa
PiS	Prawo i Sprawiedliwość
PKWN	Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
PPR	Polska Partia Robotnicza
PPS	Polska Partia Socjalistyczna
PPS-WRN	Polska Partia Socjalistyczna Wolność-Równość-Niepodległość
PSKL	Polskie Stronnictwo Katolicko-Ludowe
PSL	Polskie Stronnictwo Ludowe
PZPR	Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
SD	Stronnictwo Demokratyczne

SL	Stronnictwo Ludowe
SN	Stronnictwo Narodowe
SP	Stronnictwo Pracy
TON	Towarzystwo Oświaty Narodowej
TRJN	Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej
UB	Urząd Bezpieczeństwa
UOP	Urząd Ochrony Państwa
WiN	Wolność i Niezawisłość
ZBoWiD	Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
ZSch	Związek Stronnictwa Chłopskiego
ZSP	Związek Syndykalistów Polskich

1. Wstęp

Żyd jako zagrożenie a powstanie nowoczesnej koncepcji narodu w Polsce

Książka ta stanowi syntetyczne studium istoty oraz znaczenia nowoczesnych tropów, wątków i motywów antyżydowskich. Po raz pierwszy pojawiły się one w Polsce po 1864 roku w kołach konserwatywnych, rzymskokatolickich i zorientowanych na podtrzymywanie tradycji. Symbolikę i stereotypy antyżydowskie do dyskursu politycznego wprowadziła w latach osiemdziesiątych XIX wieku endecja, która stała się głównym ugrupowaniem etnonacjonalistycznym w nowoczesnej Polsce. Endecja uczyniła z wątków antyżydowskich jeden z centralnych elementów swojej ideologii, a za jej sprawą antyżydowskie metafory stały się potężnym narzędziem w kształtowaniu świadomości narodowej zarówno na poziomie intelektualnym, jak i emocjonalnym. Działania Narodowej Demokracji oparte były na takiej wizji Polski, która zakładała wykluczenie Żydów z uczestnictwa we wspólnocie narodowej oraz brak tolerancji wobec różnorodności religijnej i kulturowej innych zamieszkujących ją mniejszości¹. Owe antyżydowskie slogany, ukształtowane według endeckiego wzorca, zyskały najsilniejszy wpływ polityczny i społeczny w Polsce międzywojennej, w latach 1918–1939, a w szczególności – w okresie po 1935 roku. Ale ich wpływ był wciąż widoczny w polskiej kulturze politycznej, w postawach i w zachowaniu wobec Żydów zarówno podczas drugiej wojny światowej (1939–1945), kiedy Polska znalazła się pod okupacją dwóch totalitarnych reżimów, hitlerowskich Niemiec (1939–1945) i Związku Radzieckiego (1939–1941), jak i w powojennym okresie rządów

¹ Narodowa Demokracja, główny polski ruch nacjonalistyczny, od momentu powstania w latach 80. XIX w. kilkakrotnie zmieniała nazwę. Pierwszej nazwy, Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe (Narodowa Demokracja), organizacja używała w okresie przed odzyskaniem niepodległości (1897–1918). W okresie międzywojennym (1918–1939) ugrupowanie występowało początkowo pod nazwą Związek Ludowo-Narodowy, a w 1928 r. zmieniło nazwę na Stronnictwo Narodowe, ale powszechnie nazywano je również „endecją”. Dla uproszczenia w odniesieniu do narodowych demokratów działających w obu wymienionych okresach posługuję się w tej pracy głównie nazwami „Narodowa Demokracja” i „endecja”.

komunistycznych (1945–1989). W Polsce komunistycznej frazy antyżydowskie stały się częścią języka i symboliki antysyjonistycznej kampanii lat 1968–1969, która doprowadziła do przymusowej emigracji większości polskich Żydów pozostałych w kraju po 1945 roku. Tę samą antyżydowską retorykę władza komunistyczna zastosowała w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych minionego stulecia wobec opozycji politycznej: Komitetu Obrony Robotników (KOR) i pierwszej Solidarności. W okresie politycznej i gospodarczej transformacji Polski w latach 1989–1990, która doprowadziła do odzyskania pełnej suwerenności, sformułowania antysemityczne pojawiły się ponownie, tym razem w obozie antykomunistycznym, zwłaszcza w prawicowych kręgach ruchu Solidarności i w środowiskach „zamkniętego” Kościoła katolickiego. Jednak w nowej, postkomunistycznej Polsce kręgi intelektualistów, polityków i artystów reprezentujących liberalne i lewicowe poglądy oraz duchowieństwo i inteligencja świecka reprezentująca „otwarty” Kościół katolicki krytykują, podważają i odrzucają nawracającą antyżydowską symbolikę jak nigdy dotąd². W publiczne piętnowanie i odrzucanie antyżydowskiej retoryki angażują się nie tylko elity, ale również młodzież szkolna i uniwersytecka, działająca w organizacjach takich jak „Kolorowa Tolerancja” czy wrocławskie koło naukowe studentów „Hatikva – Nadzieja”³.

Proces kwestionowania i dekonstrukcji symboliki antyżydowskiej, jak i utrwalonych antyżydowskich praktyk językowych, stanowi nieodłączną część innego procesu, zapoczątkowanego po roku 1989: odbudowy Polski według modelu nacjonalizmu obywatelskiego, wykraczającego poza definowanie polskości w wąskim sensie etniczno-narodowym. Model ten oznacza szacunek dla różnorodności kultur i wyznań mniejszości, które zamieszkiwały i nadal zamieszkują Polskę, jak i ich bagaż pamięci o przeszłości. Pielegnowanie szacunku dla historii grup mniejszościowych jest szczególnie

² Tadeusz Mazowiecki, liberalny katolicki polityk i pisarz, po raz pierwszy użył określenia „kościół otwarty” w eseju *Pytania do samych siebie*, opublikowanym w „Przeglądzie Powszechnym”, nr 6 (1985), a następnie w tłumaczeniu angielskim w „Dialectics and Humanism”, nr 2 (1990), s. 13. Więcej informacji o kościele „otwartym” i „zamkniętym”, a także kolejne pozycje bibliograficzne na ten temat czytelnik znajdzie w rozdziale 8; zob. także Joanna Michlic-Coren, *The ‘Open Church’, the ‘Closed Church’, and the Discourse on Jews in Poland, 1989–2000*, „Communist and Post-Communist Studies” 2004, nr 37, s. 461–476.

³ Kolorowa Tolerancja jest inicjatywą społeczną młodzieży szkolnej i uniwersyteckiej powołaną w Łodzi w 1999 roku. Głównym jej celem jest usuwanie antysemitycznych i rasistowskich napisów z murów Łodzi i innych miast. Hatikva–Nadzieja (hatikva – po hebrajsku nadzieja) powstała w 2000 r. jako organizacja edukacyjna na Uniwersytecie Wrocławskim. Dziękuję Joannie Czernek, członkini ugrupowania, za rozmowy o Hatikvie. Obecnie podobne organizacje działają w różnych miastach.

ważne w przypadku współczesnej Polski, która jest nadal jednym z najbardziej homogenicznych etnicznie państw w Europie. Mniejszości narodowe, etniczne i religijne liczą tu zaledwie ok. 4% populacji⁴. Tadeusz Mazowiecki (1927–2013), polityk i publicysta reprezentujący liberalne skrzydło inteligencji katolickiej z okresu pierwszej Solidarności, powołany na stanowisko pierwszego niekomunistycznego premiera 24 sierpnia 1989 roku, wyraził pragnienie odbudowy narodu na wzór obywatelski, w duchu kultury pluralizmu. W jednej z wypowiedzi sejmowych w 1989 roku Mazowiecki wprost stwierdził: „Państwo polskie nie może być ani państwem ideologicznym, ani wyznaniowym. Musi być państwem, w którym żaden obywatel nie będzie dyskryminowany, ani nagradzany za światopogląd czy przekonania polityczne. (...) Rząd chce współpracować z Kościołem katolickim i wszystkimi innymi wyznaniem w Polsce. (...) Polska jest państwem – ojczyzną – nie tylko Polaków. Żyjemy na tej ziemi z przedstawicielami innych narodów. Chcemy, by czuły się tu u siebie, by kultywowały swój język, a swoją kulturą wzbogacały naszą wspólnotę”⁵.

Dobłą ilustracją ścisłego związku między kwestionowaniem antyżydowskich treści i zwrotów językowych a odbudowywaniem postkomunistycznej Polski według modelu obywatelskiego jest nowy język, jakiego w odniesieniu do polskich Żydów (mówiąc o ich przeszłości i teraźniejszości) używają czołowi politycy, np. były prezydent Polski, Aleksander Kwaśniewski, przedstawiciele instytucji państwowych i publicznych, np. nieżyjący już Leon Kieres, były prezes Instytutu Pamięci Narodowej (IPN), jak i reprezentanci ważnych instytucji społecznych, kulturalnych i religijnych, na przykład ks. Adam Boniecki, były redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego”, czołowego czasopisma społeczno-kulturalnego o liberalnej orientacji⁶. W wypowiedziach wszyscy oni mówią o Żydach jednym głosem jako o „polskich Żydach”, „naszych współobywatelach” i „współgospodarzach tej ziemi”.

⁴ Zgodnie z wynikami spisu powszechnego z 2002 r. w Polsce istnieje dziewięć mniejszości narodowych, cztery mniejszości etniczne i jedna mniejszość językowa. Społeczności niemiecka, białoruska i ukraińska są największe, a najmniej członków liczą mniejszości żydowska, ormiańska i czeska. Zob. np. Zbigniew Lentowicz, *Mniejszości narodowe*, „Rzeczpospolita”, 23 VI 2003, wydanie specjalne „Nasza Europa”, s. 2.

⁵ Tadeusz Mazowiecki, exposé z 12 IX 1989, cyt. za: Michał Czajkowski, *Chrześcijanin na czasy trudne*, „Tygodnik Powszechny”, 28 VIII 2003, http://tygodnik.onet.pl/1629.1131005_dzial.html.

⁶ Omówienie i przykłady nowego języka w odniesieniu do Żydów, zob. Antony Polonsky i Joanna B. Michlic (red.) *The Neighbors Respond: The Controversy over the Jedwabne Massacre in Poland*, Princeton–Oxford 2004, s. 40–42, 130–132, 155–165. Zob. także Joanna Michlic, *Coming to Terms with the 'Dark Past': The Polish Debate about the Jedwabne Massacre*, „Acta: Analysis of Current Trends in Anti-Semitism” 2002, nr 21, s. 29–32.

Ten nowy język odzwierciedla włączenie Żydów w sferę polskości oraz stanowcze odrzucenie etnonacjonalistycznej wizji Polski, w której jest miejsce wyłącznie dla jednej tylko kultury i religii: kultury etnicznie polskiej i wiary rzymskokatolickiej. Innym ważnym świadectwem powiązania zmiany stosunku do Żydów z kulturą pluralizmu są wypowiedzi wyrażające żal z powodu cierpień zadanych polskim Żydom przez członków polskiej wspólnoty etnicznej, głoszone publicznie między innymi przez takich intelektualistów jak Jan Tomasz Gross, Maria Janion, Joanna Tokarska-Bakir czy nieżyjący już Hanna Świda-Ziemia i ks. Stanisław Musiał⁷. Pamięć o cierpieniach zadanych innym, którą niektórzy amerykańscy uczeni opisują jako „strach przed (...) wywołaniem w społeczeństwie starych demonów zła”, jest szczególnie istotna dla zwolenników obywatelskiego i pluralistycznego modelu postkomunistycznej Polski⁸. Tymczasem pamięć tego rodzaju nie funkcjonuje wśród zwolenników etnonacjonalistycznej wizji kraju, wedle której pielęgnuje się tylko wspomnienia o cierpieniach zadanych Polakom przez innych.

Cele i metody

Postawy wobec Żydów i innych mniejszości były i są papierkiem lakmusem stanu polskiej demokracji, która z kolei stanowi rdzeń koncepcji nowoczesnego nacjonalizmu obywatelskiego. Natomiast obecność antyżydowskich wyrażen i zwrotów w kulturze i życiu politycznym stanowi jeden z głównych wyznaczników współczesnego polskiego etnonacjonalizmu, którego początki datują się na koniec XIX wieku. Pojawił się on wtedy jako element ogólnoeuropejskiego nurtu nacjonalizmu o charakterze wykluczającym i integrystycznym⁹. Kluczowym założeniem, stanowiącym podstawę tej książki, jest przekonanie, iż nie można w pełni zrozumieć charakteru, trwałości, żywotności oraz znaczenia antyżydowskich treści bez uwzględnienia roli, jaką odegrały w procesie budowania polskiej świadomości narodowej. Pod koniec XIX wieku i w pierwszej połowie wieku XX etniczny model nacjonalizmu stopniowo stał się dominującym modelem tworzenia polskiej nowoczesnej

⁷ Omówienie stanowisk wymienionych intelektualistów przedstawiam w rozdziale 8. Przykłady wypowiedzi czytelnik znajdzie w: A. Polonsky, J. Michlic, *The Neighbors Respond*, *op. cit.*, s. 75–86, 103–113, 173–180, 344–370.

⁸ Robert N. Bellah, Richard Madsen, William M. Sullivan, Ann Swidler, Steven M. Tipton, *Habits of Heart: Individualism and Commitment in American Life*, New York 1985, s. 153.

⁹ Temat europejskiego nacjonalizmu doczekał się obszernej literatury. O powstawaniu nacjonalizmu u schyłku XIX w. zob. np. Anthony D. Smith, *Theories of Nationalism*, Oxford 1982, rozdz. 5; Eric J. Hobsbawm, *Nation and Nationalism since 1780*, Cambridge 1994, s. 101–162 oraz Elie Kedourie, *Nationalism*, Oxford–Cambridge 1993, s. 100–102.

tożsamości narodowej¹⁰. W czasie trudnej walki o wizję Polski i o rząd dusz jej mieszkańców to właśnie ruch etnonacjonalistyczny zdobył wyraźną przewagę nad modelem nowoczesnego nacjonalizmu obywatelskiego. Owa druga wizja nacjonalizmu – nacjonalizm obywatelski – została jasno przedstawiona w okresie międzywojennym w federalistycznej koncepcji Polski autorstwa Józefa Piłsudskiego. Jej korzenie kulturowe sięgają czasów Polski jagiellońskiej (Rzeczpospolita Obojga Narodów). Wielu zwolenników obywatelskiej i pluralistycznej wizji Polski w czasach postkomunistycznych na nowo „odkrywa” kulturowe tradycje Polski jagiellońskiej. Postrzega się je jako historyczne dziedzictwo kulturowe, na którym można budować nową, obywatelską i pluralistyczną koncepcję społeczeństwa, stanowiącą alternatywę dla idei etnonacjonalistycznych¹¹. Zwrot ku dziedzictwu przednowoczesnej, wieloetnicznej i wielokulturowej Polski Jagiellonów wskazuje na znaczenie tej przeszłości dla formowania nowoczesnej polskiej tożsamości narodowej. Stanowi także przejaw żywotności, trwania i uprawomocnienia istniejących wcześniej symboli i wartości we współczesnej kulturze narodowej.

Podstawowe teorie nacjonalizmu na ogół traktują istnienie „obcego” („innego”) oraz jego znaczenie dla kształtowania tożsamości narodowej i nacjonalizmu jako rzecz oczywistą. Ale pomimo istnienia takiego poglądu, w ostatnim czasie przedstawiciele różnych dyscyplin nauki podejmują dyskusję na temat związku pomiędzy pojmowaniem „innego”/„obcego” jako rywala, przeciwnika lub wroga a tworzeniem współczesnej tożsamości narodowej¹².

¹⁰ Literatura dotycząca rozwoju współczesnych nacjonalizmów europejskich przedstawia w zasadzie dwa wzorce kształtowania poczucia narodowego. Pierwszy to nacjonalizm obywatelski, który uformował świadomość narodową m.in. nowoczesnego narodu francuskiego; drugi, nacjonalizm etniczny, opisuje np. powstanie nowożytnego narodu niemieckiego. Oczywiście przyznaje, że w praktyce nacjonalizmy zazwyczaj stanowią kombinację czynników obywatelskich i etnicznych. Jednak z reguły jeden rodzaj nacjonalizmu ma decydujący wpływ na proces formowania się współczesnych narodów. Doniosłe badania na ten temat przeprowadziła Liah Greenfeld, zob. jej *Nationalism: Five Roads to Modernity*, London–Cambridge 1992, szczególnie s. 89–184, 275–386, dotyczące zastosowania wzorca w empirycznej analizie formowania się współczesnej Francji i Niemiec.

¹¹ Taką opinię wyrażał Stefan Swieżawski (1907–2004), jeden z głównych przedstawicieli liberalnej inteligencji katolickiej w Polsce. Zob. Stefan Swieżawski, *Lampa wiary. Rozważania na przełomie wieków*, Kraków 2000, s. 145–146. Zob. także następujące artykuły o Jacku Kuroni (1934–2004), który był politykiem głęboko oddanym sprawie Polski obywatelskiej i pluralistycznej: Adam Michnik, *Wolność, sprawiedliwość, miłosierdzie. Rzecz o Jacku* oraz Paweł Smoleński, *Przyda się w niebie taki pomocnik – wspomnienie o Jacku Kuroni* – oba ukazały się w „Gazecie Wyborczej”, 18 VI 2004.

¹² Zob. np. zbiór artykułów historyków i socjologów na temat roli „innego”/„obcego” w kształtowaniu tożsamości narodowej w habsburskiej Europie Środkowej: Nancy M. Wingfield (red.), *Creating the Other: Ethnic Conflict and Nationalism in Habsburg Central*

Odwołując się do klasycznej teorii etniczności, sformułowanej przez Fredricka Bartha, grecka socjolog Anna Triandafyllidou twierdzi, że istnienie zewnętrznego lub wewnętrznego „groźnego obcego” to ważna część procesu tworzenia i ponownej weryfikacji tożsamości narodowej, a w niektórych przypadkach wyobrażenie innego jako zagrożenia może mieć równie poważny wpływ na samoświadomość narodu jak realnie istniejący groźny obcy¹³. W Polsce przedstawiciele różnych dziedzin wiedzy – socjologii, historii literatury i historii społecznej – od dawna twierdzili, że podział na „swoich” i „obcych” był ważnym wyznacznikiem współczesnej polskiej pamięci i tożsamości zbiorowej¹⁴. W okresie międzywojennym Jan Stanisław Bystron i Aleksander Hertz przeprowadzili pierwsze znaczące badania socjologiczne nad rolą podziału „my” i „oni” dla polskiej tożsamości narodowej. Obaj badacze skupili się na omówieniu znaczenia „obcego” dla tworzenia się i funkcjonowania polskiej tożsamości narodowej w okresie przedwojennym oraz wyrazili krytycyzm wobec podziału na „nas” – etnicznych Polaków i „ich” – pozostałych mieszkańców Polski¹⁵. Bystron i Hertz, aktywni uczestnicy życia społecznego w okresie międzywojennym, wyrażali szczególny krytycyzm wobec wykorzystania w kulturze politycznej figury obcego/innego (przedstawianej jako forma zagrożenia lub obcości), co miało na celu umocnienie jedności społeczeństwa i podniesienie poziomu świadomości narodowej¹⁶. Pomimo nieuniknionego osądu moralnego zawartego w ich analizach, stanowią one cenny punkt odniesienia dla empirycznego badania roli obcego w społeczeństwie polskim.

Europe, New York–Oxford 2003. Zob. także Anna Triandafyllidou, *Nationalism and the Threatening Other: The Case of Greece*, „ASEN Bulletin” lato 1997, nr 13, s. 15–25.

¹³ A. Triandafyllidou, *Nationalism*, *op. cit.*, s. 20–23.

¹⁴ Zob. np. dwie prace historyka Tadeusza Łepkowskiego: *Uparte trwanie polskości*, Warszawa 1989, s. 67–68 oraz *Historyczne kryteria polskości*, [w:] Antonina Kłoskowska (red.), *Oblicza polskości*, Warszawa 1990, s. 88–99. Zob. także Zdzisław Mach, Andrzej K. Paluch (red.), *Sytuacja mniejszościowa i tożsamość*, Kraków 1992, s. 11–18; badania socjologiczne Ewy Nowickiej, *Narodowe samookreślenie Polaków*, [w:] Ewa Nowicka (red.), *Swoi i obcy*, Warszawa 1990, s. 55–100 oraz Stefan Treugutt, *Posłowie do swojskości i cudzoziemszczyzny*, [w:] Maria Prussak (red.), *Geniusz wydziedziczony. Studia romantyczne i napoleońskie*, Warszawa 1990, s. 428.

¹⁵ Zob. Jan S. Bystron, *Megalomania narodowa. Źródła, teorie, skutki*, Kraków 1924; Aleksander Hertz, *Swoi przeciwko obcym*, „Wiedza i Życie” 1934, nr 6, s. 458–469. Artykuł Herta opublikowany został również w tomie pod redakcją Jana Garewicza, *Aleksander Hertz. Socjologia nieprzedawniona. Wybór publicystyki*, Warszawa 1992, s. 145–164.

¹⁶ Szersze omówienie prac okresu międzywojennego dotyczących postaw wobec „obcych” autorstwa Jana S. Bystronia i innych, m.in. Józefa Obrębskiego i Floriana Znanieckiego, zob. Ewa Nowicka, *Wprowadzenie. Inny jako obcy*, [w:] Ewa Nowicka (red.), *Religia a obcość*, Kraków 1991, s. 19–20.

Literatura historyczna polskiego (etno-)nacionalizmu rzadko podejmuje wątek wykorzystania antyżydowskich wyobrażeń i tropów kulturowych jako zjawiska o fundamentalnym znaczeniu dla procesu kształtowania tożsamości narodowej. Prezentuje raczej jedno z dwóch podejść, wyrażających dwie zasadniczo odmienne pozycje normatywne. Pierwsze podejście, potępiające i odrzucające nacjonalizm etniczny, uznaje antysemityzm za kluczowy aspekt doktryny Narodowej Demokracji i wywodzących się z niej radykalnych ugrupowań. Jednakże w tym ujęciu z reguły nie zważa się na szersze kulturowe źródła i zasięg poglądów etnonacjonalistycznych, a mianowicie na wpływ narodowców na współczesną kulturę polityczną i kształt myślenia ogółu społeczeństwa¹⁷. Drugie podejście, którego reprezentanci w różnym stopniu utożsamiają się z etnonacjonalistyczną koncepcją Polski propagowaną przez ruch endecki, albo bagatelizuje rolę antysemityzmu jako kluczowego elementu doktryny Narodowej Demokracji, albo go zwyczajnie wykorzystuje do wyjaśniania antyżydowskich praktyk¹⁸.

W przeszłości kilku badaczy pisało o znaczeniu antyżydowskiej retoryki dla procesu kształtowania się współczesnej polskiej tożsamości narodowej wzorowanej na modelu etnonacjonalistycznym, choć nie skupili się oni na przeprowadzeniu szczegółowej analizy empirycznej tego problemu. W artykule *The Question of the Assimilation of Jews in the Polish Kingdom (1864–1897): An Interpretative Essay* („Kwestia asymilacji Żydów w Królestwie Polskim (1864–1897): esej interpretacyjny”) Alina Cała, badaczka nowoczesnej historii społecznej Żydów i etnograf, twierdzi że „jednym z paradoksów historii było to, że antysemityzm umocnił rolę wizerunku Żyda jako wyznacznika polskiej świadomości. Całe grupy społeczne odkrywały swą przynależność narodową jako rzecz pochodną wobec poczucia odrębności od żydowskiej mniejszości. (...) Można powiedzieć metaforycznie, że weszli oni [wyznawcy judaizmu] do sfery narodowego sacrum, choć w sferze tej przyjmowali najczęściej postać diabła. Kwestia żydowska stała się integralną częścią kompleksu polskiego”¹⁹.

¹⁷ Dobrym przykładem tego podejścia jest entuzjastycznie przyjęta książka Briana Portera, *When Nationalism Began to Hate: Imagining Modern Politics in Nineteenth-Century Poland*, New York–Oxford 2000. Porter całkowicie pomija wpływ ideałów moralnych oraz wzorców kulturowych społeczeństwa polskiego po 1864 r. na ruch endecki. Nie uwzględnia też tradycji narodowych w Kościele katolickim i wśród szerszego ogółu. Na ten ostatni problem zwrócił uwagę po raz pierwszy Richard J. Butterwick, recenzując książkę Portera w: „Journal of Modern History” 2001, t. 73, nr 3, s. 710–712.

¹⁸ Dobrym przykładem podejścia neutralizującego znaczenie antysemityzmu w ruchu Narodowej Demokracji są dwie biografie Romana Dmowskiego: Roman Wapiński, *Roman Dmowski*, Lublin 1988 oraz Krzysztof Kawalec, *Roman Dmowski*, Warszawa 1996.

¹⁹ Alina Cała, *The Question of the Assimilation of Jews in the Polish Kingdom (1864–1897): An Interpretative Essay*, „Polin” 1986, nr 1, s. 130–150. (Cyt. za: Alina Cała, *Asymilacja Żydów*

Kwestia kształtowania się polskiej tożsamości narodowej i utożsamiania Żydów z archetypem wszystkiego co „niepolskie” lub „antypolskie” jest również wskazywana pośrednio przez Michaela Steinlaufa, amerykańskiego historyka kultury i społeczeństwa wschodnioeuropejskich Żydów. W pionierskiej pracy o pamięci Holokaustu w powojennej Polsce twierdzi on, że wprowadzenie pojęcia konfliktu narodowego między Żydami i Polakami sprawiło, iż polski antysemityzm nabrał wyjątkowej logiki, odróżniającej go od innych antysemitów orientacji w Europie²⁰. Steinlauf przekonująco dowodzi, że antysemityzm w Polsce jest z dawna utrwalony i uporczywy, a jego wyznawców cechuje niepoparte żadnymi dowodami przekonanie, że konflikt między Żydami i Polakami ma znaczenie pierwszorzędne. Badania socjologiczne prowadzone na początku lat dziewięćdziesiątych potwierdzają tezy Steinlaufa o trwałości antysemitów przekonań wśród Polaków. Wskazują, że pozostałości długotrwałej polaryzacji społeczności polskiej i żydowskiej w postaci wpływu na zbiorowe samookreślenie Polaków nadal można było zauważyć w końcu lat osiemdziesiątych i na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Na przykład według wyników badania ankietowego przeprowadzonego w maju 1992 roku, Żydów w Polsce nadal postrzegano jako konkurentów w sensie moralnym i kulturowym²¹. Badacz historii społecznej i socjolog Marcin Kula poddał badaniu ankietowemu grupę osób prezentujących tzw. postawę filosemitów, która potępiała antysemitów dyskurs lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Ale nawet w tej grupie, jak zauważył Kula, panuje milczące założenie, że Żydom, nawet tym najbardziej wrośniętym w kulturę polską, w istocie nie udało się zostać „prawdziwymi Polakami” i są oni obywatelami ostatniej kategorii²².

Chociaż udział zasymilowanych polskich Żydów i ochrzczonych Żydów-katolików w tworzeniu współczesnej polskiej „kultury wysokiej” oraz

w *Królestwie Polskim (1864–1897): postawy, konflikty, stereotypy*, Warszawa 1989 – przyp. tłum.) Zob. także praca belgijskiej badaczki Alix Landgrebe, „Wenn es Polen nicht gäbe, dann müsste es erfunden werden”: *Die Entwicklung des polnischen Nationalbewusstseins im europäischen Kontext von 1830 bis in die 1880er Jahre*, Wiesbaden 2003.

²⁰ Michael Steinlauf, *Bondage to the Dead. Poland and Memory of the Holocaust*, New York 1997, polskie wydanie: *Pamięć nieprzyswojona: polska pamięć Zagłady*, Warszawa 2001, s. 14. Badania historyczne nad antysemityzmem w Polsce mają tendencję do pomijania znaczenia ideologii antyżydowskiej dla formowania się polskiego nacjonalizmu etnicznego. Przegląd prac historycznych na temat antysemityzmu w Polsce, zob. Antony Polonsky, *Approaches to Anti-Semitism*, [w:] Michael Brown (red.), *Approaches to Antisemitism: Context and Curriculum*, New York 1994, s. 290–308.

²¹ Zob. Ireneusz Krzemiński, *Wprowadzenie*, [w:] Ireneusz Krzemiński (red.), *Czy Polacy są antysemitami? Wyniki badania sondażowego*, Warszawa 1996, s. 19–20.

²² Marcin Kula, *Problem postkomunistyczny czy historycznie ukształtowany polski problem?*, „Biuletyn ŻIH” 1991, nr 4, s. 27.

demokratycznych ruchów politycznych był niebagatelny, tradycyjnie Polacy nie byli zdolni uznać jednoznacznej polskości takich osób. Taki stan rzeczy trwa od XIX wieku i jest rezultatem dwóch powiązanych ze sobą trendów kulturowych: z jednej strony, tożsamość moralno-kulturowa większości polskich Żydów była bardzo silna, a z drugiej, duża część polskich elit postrzegała Żydów jako „protonaród” lub też „naród kulturowo niekompatybilny” z narodem polskim. Na rozważania polskich nacjonalistów etnicznych mieli oczywiście wpływ nacjonałiści niemieccy i rosyjscy oraz ich publikacje. Stanowisko etnonacjonalistyczne, wykluczające asymilowanych polskich Żydów oraz Polaków pochodzenia żydowskiego z obrębu wspólnoty narodowej było szczególnie dotkliwe w Polsce międzywojennej, kiedy antysemita podejmo- wali energiczne, aczkolwiek nieudane próby odebrania tym dwóm grupom społecznym możliwości odgrywania jakiegokolwiek roli w kulturze polskiej. Richard Pipes, znany amerykański badacz historii Rosji i Związku Radzieckiego, który urodził się i wychował w Polsce międzywojennej, w autobiografii dotyka sedna tej sprawy: „Ogół społeczeństwa przesycony był wrogością wobec Żydów, przez stulecia wpajaną mu przez Kościół katolicki. Nie był to antysemityzm na tle rasowym, co czyniło go jedynie nieznacznie mniej bolesnym, ponieważ można go było uniknąć, jedynie wyrzekając się własnej religii i swojego ludu. Jednak w oczach Polaków nawet wtedy nikt nie mógł się całkiem wyzbyć swojego żydostwa”²³.

Obecność tradycji antyżydowskich w Polsce powojennej – po Holokauście – określa się czasem mianem „antysemityzmu bez Żydów”, ponieważ stanowią oni licznie nieznaczoną część populacji. W następstwie wymuszonej emigracji 30 000 osób w latach 1968–1969, w Polsce, liczącej blisko czterdzieści milionów mieszkańców, liczebność społeczności żydowskiej szacuje się na od 5000 do 20 000 osób²⁴. Erupcja antyżydowskich treści i metafor o silnym ładunku emocjonalnym w sferze dyskursu publicznego w końcu lat osiemdziesiątych i na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia była niemałym zaskoczeniem dla wielu przedstawicieli elit kulturalnych i obserwatorów życia społecznego w Polsce i za granicą²⁵. Niektórzy badacze określili ten „antyżydowski wybuch” jako „antyżydowską paranoję”, obsesję na punkcie wszechobecności i wszechmocy

²³ Richard Pipes, *VIXI: Memoirs of a Non-Belonger*, New Haven–London 2003, s. 20.

²⁴ W latach 90. do organizacji żydowskich należało 5000 osób. Liczba 15 000 do 20 000 obejmowała osoby z mieszanych małżeństw. Zob. Alina Cała, Helena Datner-Śpiewak, *Dzieje Żydów w Polsce 1944–1968. Teksty źródłowe*, Warszawa 1997, s. 176. Opinie z lat 2008–2009 mówią o 40 000, a nawet 50 000 Żydów w Polsce.

²⁵ Zob. np. Zvi Gitelman, *Collective Memory and Contemporary Polish-Jewish Relations*, [w:] Joshua D. Zimmerman (red.), *Contested Memories: Poles and Jews during the Holocaust and its Aftermath*, New Brunswick–London 2003.

Żydów²⁶. Podejmując próbę wyjaśnienia ponownego pojawienia się silnych nastrojów antyżydowskich w latach osiemdziesiątych i wczesnych latach dziewięćdziesiątych, Marcin Kula odwołał się do dziedzictwa okresu międzywojennego. Dowodził on, że takie przekonania i emocje mają zdolność samoodtwarzania²⁷. Jolanta Ambrosewicz-Jacobs i Annamaria Orla-Bukowska wyciągnęły podobny wniosek, pisząc w *After the Fall: Attitudes towards Jews in Post-1989 Poland*: „Trudno wykorzenić to, co już raz wrosło w sferę podświadomości kulturowej”²⁸.

Otwarcie archiwów w latach dziewięćdziesiątych w Polsce i innych krajach Europy Wschodniej spowodowało, że zarówno polscy, jak i zagraniczni badacze zaczęli w ostatnich dwóch dekadach na nowo studiować i interpretować antysemityzm w Polsce. Historycy, podejmujący obecnie ten temat zgodnie z tradycyjnie przyjętą metodologią przedmiotu skłaniają się ku oddzielnemu traktowaniu okresów historycznych takich jak międzywojenie, II wojna światowa, okres komunistyczny i postkomunistyczny. Wiele nowych, kluczowych opracowań historycznych ma przede wszystkim charakter opisowy – skupiają się one głównie na omawianiu polityki i działań antysemickich w konkretnym czasie i miejscu, nie zajmują się natomiast przekonaniem i wyobrażeniami o Żydach, które kryją się za opisywaną rzeczywistością. Niniejsza książka jest pionierskim badaniem trwałości treści antyżydowskich na przestrzeni wielu lat. Analizie poddano okres przed rokiem 1939, czas wojny i okres po roku 1945. Pozwala to pokazać długotrwały wpływ przekonań antyżydowskich na polską kulturę polityczną, na stosunki polsko-żydowskie i na samą tożsamość polskich Żydów. Badanie zakreślone w tak szerokich ramach czasowych umożliwia ukazanie elastyczności i adaptacji antyżydowskich treści i tropów.

Przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych: historycy, socjologowie i historycy literatury przyznają, że istnieje ciągłość motywów antyżydowskich w dyskursie o narodzie polskim, ale analiza tej ciągłości nie stała się ważnym przedmiotem badań²⁹. Iwona Irwin-Zarecka, kanadyjska socjolog

²⁶ Zob. Andre W.M. Gerrits, *Paradox of Freedom: The „Jewish Question” In Post-Communist East Central Europe*, [w:] Ian M. Cuthbertson, Jane Leibowitz (red.), *Minorities: The New Europe's Old Issues*, Praha 1993, s. 88–109.

²⁷ Marcin Kula, *Problem*, op. cit., s. 45–49.

²⁸ Jolanta Ambrosewicz-Jacobs, Annamaria Orla-Bukowska, *After the Fall: Attitudes towards Jews In Post-1989 Poland*, „Nationalities Papers” 1998, nr 2, s. 267.

²⁹ Zob. np. Israel Gutman, *Historiography on Polish-Jewish Relations*, [w:] Chimen Abramsky, Maciej Jachimczyk, Antony Polonsky (red.), *The Jews in Poland*, Oxford 1986, s. 179; Marcin Kula, *Problem*, op. cit., s. 22–23; Konstanty A. Jeleński, *Od endeków do stalinistów*, „Kultura” 1956, nr 9, s. 14–15, Artur Sandauer, *Pisma wybrane*, Warszawa 1985, t. 3, s. 445–462, Zygmunt Bauman, *The Literary Afterlife of Polish Jewry*, „Polin” 1992, nr 7, s. 273–299.

pochodząca z Polski, w doniosłej pracy *Neutralizing Memory: The Jew in Contemporary Poland*, poświęconej badaniu obrazu Żyda w kulturze politycznej lat osiemdziesiątych XX wieku dowodzi, że zarówno bardziej radykalny dyskurs etnonacjonalistyczny, jak i dyskusje czołowych polskich intelektualistów opierają się na subtelnej przesłance, że Żydzi, jako niezasymilowana wspólnota etniczno-kulturowa, stanowią problem w łonie polskiego społeczeństwa, i że od dawna istniała sprzeczność interesów polskich i żydowskich: „[Żydzi jako problem] – ta kwestia w ostatnich latach cieszyła się tak powszechną popularnością, że wprowadziła dyskurs o sprawach żydowskich w Polsce na całkiem nieoczekiwane obszary (...). Twierdzenie, że Żydzi stanowią problem przez sam fakt swojego istnienia, jest jedną z zasadniczych przesłanek każdej analizy »kwestii żydowskiej«, tak kiedyś, jak i teraz”³⁰.

Michał Jagiełło, pisarz i wiceminister kultury w latach 1989–1997, w ważnej pracy o polskim katolicyzmie zatytułowanej *Próba rozmowy* również wskazuje na szczególną ciągłość tradycji antyżydowskich, które nazywa „przewlekłą chorobą”³¹. Konieczność badania wpływu treści antyżydowskich na współczesny polski dyskurs o sprawach narodowych została wyrażona być może w sposób najbardziej wyraźny, choć nie bezpośredni, przez Franka Golczewskiego, niemieckiego historyka polskiego pochodzenia. W artykule *Anti-Semitic Literature in Poland before the First World War* pisze on: „Bagatelizowanie treści antyżydowskich w polskiej myśli politycznej utrudnia nam zrozumienie niektórych kluczowych aspektów historii Polski. Działania antysemickie XX wieku tłumaczy się jedynie jako osobliwe i marginalne akty przeprowadzane przez mało znaczące jednostki, pomimo że w istocie zjawiska te wywodziły się z tradycji polskiej myśli politycznej o poważnym znaczeniu. Patrząc na współczesną historię Polski z jakiegokolwiek punktu widzenia, zawsze można zauważyć specyficzny »judeocentryzm« (nie zawsze równoznaczny z antysemityzmem) – przede wszystkim u endeków, ale również wśród innych ugrupowań politycznych”³².

Moim zdaniem szczegółowa analiza antyżydowskich tropów, przeprowadzona w szeroko zakreślonych ramach czasowych, obejmująca ich modyfikacje, adaptacje, przekształcenia, a także zanik, pozwoli zobrazować dynamikę, trwałość i wpływ wątków niechętnych Żydom w kulturze polskiej. Taka analiza pozwoli również objąć interpretacją trzy obszary badań:

³⁰ Zob. Iwona Irwin-Zarecka, *Neutralizing Memory: The Jew In Contemporary Poland*, New Brunswick–Oxford 1989, s. 165.

³¹ Michał Jagiełło, *Próba rozmowy. Rodowód*, Warszawa 2001, t. 1, s. 223.

³² Frank Golczewski, *Anti-Semitic Literature in Poland before the First World War*, „Polin” 1989, nr 4, s. 88.

stosunki polsko-żydowskie, współczesny polski antysemityzm oraz ideologię narodową. Jak dotąd nie przeprowadzono badania antyżydowskich tropów w kontekście powyższych trzech zagadnień. Dlatego też niniejsza praca poświęcona jest analizie tych problemów³³.

Brak badań treści antysemitycznych w pracach historycznych jest spowodowany m.in. tym, że historycy skupiają się raczej na działaniach aktorów społecznych niż na ich przekonaniach i poglądach. W polskiej historiografii nie istnieje tradycja przeprowadzania analiz w szerszej perspektywie czasowej, charakterystyczna na przykład dla francuskiej szkoły historycznej. W rezultacie mimo wielu zalet, jakie niewątpliwie charakteryzują tradycyjną polską historiografię, nie wyjaśnia ona historycznej trwałości i spójności poglądów, tradycji, przekonań społecznych i mitów narodowych oraz ich wpływu na społeczeństwo. W polskich badaniach historycznych nie przywiązuje się też wagi do badania charakteru i dynamiki przekonań oraz poglądów społecznych, jak również nie skupia się na roli kultury w tym procesie. W przeciwieństwie do polskich badaczy niektórzy historycy na Zachodzie, jak np. izraelsko-amerykański naukowiec Omer Bartov, w ostatnich latach docenili znaczenie badań nad uprzedzeniami i przekonaniami społecznymi, i uwzględnili je w swoich analizach historycznych. Takie badania i metodologia mogą wyjaśniać, dlaczego społeczeństwa odnoszą się do mniejszości w określony sposób. Oto punkt wyjścia, jaki przyjąłam, przystępując do pracy nad tą książką³⁴.

Wyzaczyłam trzy podstawowe cele tego opracowania: przeprowadzenie analizy struktury i dynamiki sformułowań antyżydowskich funkcjonujących w języku w szeroko zakreślonej perspektywie czasowej, wyjaśnienie ich trwania, które nie podlega wahaniom bez względu na wielkość populacji żydowskiej lub rzeczywistą obecność Żydów w Polsce po roku 1939, oraz omówienie społecznej i politycznej roli haseł antyżydowskich. Trzeci cel pracy powiązany jest z czterema zasadniczymi procesami społecznymi, w których wyrażenia antyżydowskie odgrywały rolę podstawową i trudną do przecenienia. Były to kolejno:

³³ Jednym z pierwszych badaczy, którzy poddali starannej analizie takie zwroty jak m.in. „żydokomuna”, używane w Polsce podczas II wojny światowej, był Jan Tomasz Gross. Zob. np. następujące prace Jana T. Grossa: *Upiorna dekada*, Kraków 2007, s. 61–92, *Sąsiedzi*, Sejny 2000, *The Jewish Community in the Soviet-Annexed Territories on the Eve of the Holocaust*, [w:] Lucjan Dobroszycki i Jeffrey Gurock (red.), *The Holocaust in the Soviet Union*, Armonk–New York 1993, s. 155–171. Zob. także analiza określenia „żydokomuna”, przeprowadzona przez Krzysztofa Jasiewicza: *Pierwsi po diable. Elity sowieckie w okupowanej Polsce 1939–1941*, Warszawa 2002.

³⁴ Zob. rozdz. 3 [w:] Omer Bartov, *Mirrors of Destruction*, Oxford 2000, s. 91–142.

1. Rosnąca świadomość i jedność narodowa oraz coraz większa mobilizacja polityczna i społeczna. Proces ten rozpoczął się w końcowym okresie zaborów (1880–1918) i uległ szczególnej intensyfikacji w etnonacjonalistycznym dyskursie politycznym w latach po odzyskaniu niepodległości (1918–1939). Podobne, lecz wybitnie instrumentalne próby umacniania jedności narodowej oraz mobilizacji politycznej i społecznej podejmowały również etnonacjonalistyczne ugrupowania w rządzie komunistycznym, zwłaszcza w latach 1968–1969 i we wczesnych latach osiemnastu lat. Różne etnonacjonalistyczne ugrupowania prawicowe obozu antykomunistycznego po roku 1989 używały zbliżonych strategii.

2. Poddawanie racjonalizacji procesu, który w naukowej literaturze przedmiotu określa się mianem „oczyszczenie (*purification*) państwa narodowego z mniejszości”³⁵. Pierwszym i najłagodniejszym wariantem tego procesu jest asymilacja. Jej celem jest stworzenie społeczeństwa homogenicznego, gdzie członkowie mniejszości odrzucają własną tradycję, kulturę i język na rzecz tradycji, kultury i języka grupy dominującej. Polscy etnonacjonalisci skupieni wokół Narodowej Demokracji konsekwentnie i stanowczo opowiadali się za takim rozwiązaniem w stosunku do mniejszości słowiańskich, Ukraińców i Białorusinów, ale nie w odniesieniu do Żydów. Druga forma to separacja. Jej celem jest stworzenie dla mniejszości specjalnych, gorszych niż dla większości, warunków politycznych i społecznych. Ta forma „oczyszczenia państwa” była rozważana przez licznych etnonacjonalistów w końcu XIX wieku i w okresie międzywojennym, ale nie zyskała rangi rozwiązania „kwestii żydowskiej.” Przeważnie traktowano ją jako sposób ochrony tego, co etnonacjonalisci nazywali „autentycznością i czystością etnicznie polskiego ducha i kultury polskiej” oraz jako pierwszy krok do masowej emigracji Żydów. Trzecia forma to dobrowolna i przymusowa emigracja, której celem jest fizyczne usunięcie mniejszości z państwa. Była to podstawowa propozycja forsowana przez polskich etnonacjonalistów, zwłaszcza okresu międzywojennego, kiedy program masowej emigracji Żydów z Polski cieszył się wysoką akceptacją i popularnością polityczną i społeczną. Jednak postulat ten wprowadził w życie dopiero etnonacjonalistyczny rząd komunistyczny w latach 1968–1969, stosując go przeciwko nielicznej społeczności żydowskiej pozostającej w Polsce po 1945 roku. Antyżydowski slogan dostarczył nacjonalistycznym komunistom uzasadnienia dla usunięcia Żydów z państwa polskiego i konieczności ich odsunięcia od etnicznie polskiej społeczności. Ostatnim wariantem „oczyszczenia” jest ludobójstwo, którego celem jest fizyczna eliminacja mniejszości³⁶. Do ludobójstwa najczęściej dochodzi w warunkach, kiedy

³⁵ Na temat typologii programów „oczyszczenia” państwa narodowego, zob. Anthony D. Smith, *Ethnic Nationalism and the Plight of Minorities*, „Journal of Refugee Studies” 1994, t. 7, nr 2–3, s. 187–189.

³⁶ W tradycji myśli politycznej, która narodziła się w dyskursie oświeceniowym końca XVIII w., asymilację uważa się za naturalny sposób integracji mniejszości z grupą większościową. Obecnie stanowisko to uważa się za dyskusyjne. Krytykuje się je, wychodząc z założenia, że asymilacja w zasadzie prowadzi do zanikania kultury i fizycznej obecności mniejszości. We współczesnej literaturze na temat mniejszości etnicznych panuje zgoda, że najbardziej akceptowane formy włączania mniejszości do narodu opierają się na polityce

nacjonalizm etniczny jest ściśle powiązany z biologicznym rasizmem. Przynosi to skutek w postaci polityki mającej na celu najpierw dehumanizację danej mniejszości, a następnie jej fizyczne zgładzenie, co nastąpiło w przypadku hitlerowskich Niemiec. Elity polskich etnonacjonalistów, z wyjątkiem pewnych radykalnych jednostek w okresie międzywojennym, nie opowiadały się za ludobójstwem ani Żydów, ani żadnej innej mniejszości. Nie można w tym miejscu zapominać, że sprawa fizycznego pozbycia się Żydów z Polski jest problemem złożonym. To nazistowskie Niemcy, okupując Polskę podczas II wojny światowej, zrealizowały cel fizycznego usunięcia polskich Żydów, a nie polscy etnonacjonaści. Jednak polscy nacjonaści, zarówno elity, jak i szersze kręgi społeczne, z zadowoleniem przyjęły zagładę 90% żydowskiej społeczności. Ale trzeba również pamiętać, że ich reakcja na środki, jakimi posłużono się do osiągnięcia tego celu, była wieloraka, od pełnej akceptacji do moralnej niezgody i szoku.

3. Podburzanie do przemocy wobec Żydów i usprawiedliwianie aktów gwałtu. W literaturze historycznej wciąż brakuje badań porównawczych nad przemocą wobec Żydów w Polsce w okresie międzywojnia, podczas wojny i krótko po 1945 roku. Nie istnieje także propozycja typologii rodzajów stosowanej przemocy, która mogłaby stać się punktem wyjścia dla analizy porównawczej. W książce tej nie dowodzę, że przemoc wobec Żydów wywodzi się z jednego źródła. Stoję jednak na stanowisku, że zakorzenione w kulturze wyobrażenia, zwłaszcza te, które przedstawiają Żydów jako zagrożenie polityczne, społeczne i fizyczne dla dobrobytu etnicznych Polaków, są kluczowym czynnikiem wyjaśniającym przemoc wobec Żydów w latach 1918–1948, którego w analizach nie wolno pominąć.

4. Odmawianie prawa bytu przeciwnikom politycznym i rywalizującym ugrupowaniom politycznym i społecznym. Jest to proces trwający najdłużej, obecny również w środowiskach nacjonalistycznych oraz w kulturze popularnej Polski postkomunistycznej, na przykład wśród kibiców piłki nożnej. W zasadzie w tym procesie (i historycznie, i współcześnie) określenie „Żyd” niekoniecznie odnosi się do rzeczywistych Żydów lub osób pochodzenia żydowskiego; w rzeczywistości tożsamość żydowska nie ma znaczenia dla etykietowania osób, ruchów czy ugrupowań jako żydowskie. Określenie „Żyd” posiada silne zabarwienie pejoratywne oraz znaczenie abstrakcyjne, ponieważ reprezentuje wszystkie wartości i cechy, które są uważane za wybitnie negatywne i antynarodowe. W ten sposób słowo „Żyd” funkcjonuje jako rodzaj obelgi w sensie politycznym i społecznym.

Niniejsza praca poświęcona jest głównie istnieniu różnego rodzaju poglądów antyżydowskich, które od dłuższego czasu, w różnym natężeniu, występują w środowiskach elit etnonacjonalistycznych. Nie podejmuje natomiast szczegółowego badania wpływu tych poglądów na społeczeństwo jako całość. Takie badania są pilnie potrzebne, jednak ich przeprowadzenie

pluralizmu i integracji, zarówno zmierzającej do jedności różnych grup w społeczeństwie, jak i pozwalającej mniejszościom zachować swoją kulturę i tradycje. Zob. Ivan Gyurcsik, *New Legal Ramifications of the Question of National Minorities*, [w:] I. Cuthbertson, J. Leibowitz, *Minorities*, op. cit., s. 1–49.

w odniesieniu do okresu sprzed 1939 roku byłoby trudne z uwagi na brak pełnych danych. Uważam, że o tym, jaki wpływ mają sformułowania antyżydowskie na społeczeństwo można wnosić z faktu stosowania ich przez elity, które są przecież popierane i obdarzone zaufaniem przez rzesze ludzi. Popularność poszczególnych ugrupowań politycznych i społecznych oraz ich programów, a także ilość będących w obiegu antyżydowskich publikacji, książek i czasopism również może być dobrym wskaźnikiem społecznej akceptacji dla posługiwania się hasłami antyżydowskimi. Na przykład prawie cała prasa katolicka w Polsce międzywojennej rozpowszechniała poglądy antyżydowskie w mniej lub bardziej skrajnej formie, co zależało od profilu gazety (omawiam tę kwestię szczegółowo w rozdziale trzecim). Oznacza to, że prasa katolicka w rozmaitym stopniu kształtowała określony sposób postrzegania Żydów u swoich czytelników, którzy regularnie czytając tę prasę, pozostawali pod wpływem prezentacji faktów społecznych przez gazety katolickie.

Moje stanowisko zakłada, że elity polityczne i kulturalne nie żyją w intelektualnej próżni. Poglądy szerokich rzesz społeczeństwa wyznaczają pewne granice mentalne dla elit, jak i stanowią dla nich inspirację i pożywkę. Michael Steinlauf, omawiając wpływ społeczeństwa na elity w pracy poświęconej pamięci Holokaustu w powojennej Polsce, przekonująco dowodzi, że postrzeganie Zagłady przez elity komunistyczne zostało ukształtowane przez perspektywę przeciętnego człowieka³⁷. Podobne wnioski sformułowałam w jednej z moich prac, w której przeanalizowałam wypowiedzi znaczącej grupy zawodowych historyków, którzy surowo skrytykowali książkę *Sąsiedzi* Jana T. Grossa, poświęconą masakrze Żydów z Jedwabnego dokonanej przez lokalną społeczność w lipcu 1941 roku. Moje badania wykazały, że owi historycy powszechnie posługiwali się hasłami antyżydowskimi, identycznymi z tymi, które tkwią w polskiej pamięci zbiorowej po roku 1945³⁸. Dlatego też jestem przekonana, że istnieje potrzeba pogłębienia badań nad związkiem pomiędzy poglądami i opiniami antyżydowskimi głoszonymi przez elity, a ich obecnością w szerszych kręgach społecznych. W przypadku Polski związek ten miał z pewnością bardzo dynamiczny charakter i kształtował się na zasadzie wzajemnego wpływu. Nie chcę przez to powiedzieć, że retoryka antyżydowska nie może ulec marginalizacji albo zniknąć całkowicie z głównego nurtu kultury politycznej. W specyficznych warunkach jej znaczenie może się zmniejszać, lecz aby tak mogło się stać, konieczne jest ugruntowanie kultury obywatelskiego i pluralistycznego nacjonalizmu, a także otwarcie na zachodnią opinię publiczną i akceptacja

³⁷ Zob. M. Steinlauf, *Pamięć nieprzyswojona*, op. cit., s. 82–85.

³⁸ Zob. J. Michlic, *Coming to terms*, op. cit., s. 15–17.

jej głosu. Te dwa warunki zostały spełnione w Polsce postkomunistycznej, a ich wpływ na główny nurt sceny politycznej można dostrzec w wydarzeniach po 1995 roku, szczególnie jednak w okresie po debacie o Jedwabnem.

Moja praca nie stanowi wyczerpującego wykładu historii stosunków polsko-żydowskich i polskiego nacjonalizmu. Nie jest również studium Kościoła katolickiego i państwa polskiego ani też zmian stosunków klasowych i społecznych. Nie podejmuje ona analizy sposobu przedstawiania Żydów wśród elit opowiadających się za obywatelskim modelem państwa polskiego. Konieczne jest przeprowadzenie szeroko zakrojonych, systematycznych i interdyscyplinarnych badań nad polskim nacjonalizmem obywatelskim i możliwościami, jakie model ten otwiera wobec Żydów i pozostałych mniejszości. Praca ta tylko w niewielkim stopniu podejmuje porównawcze studia wizerunków i przedstawień innych mniejszości w Polsce, wytwarzanych w obrębie kultury etnonacjonalizmu; gruntowne porównawcze historyczne badania tej kwestii są również niezbędne. Wreszcie, książka ta nie omawia wewnętrznych problemów społeczności żydowskiej i całego spektrum jej reakcji na antyżydowskie treści. Przedstawiane w pracy przykładowe reakcje na takie wyrażenia ze strony członków społeczności żydowskiej pokazują, że wielu z nich doskonale zdawało sobie sprawę z politycznego znaczenia wykluczającego etnonacjonalizmu i z roli, jaką odgrywał on w społeczeństwie polskim. Również ten temat powinien być dokładniej zbadany, podobnie jak długotrwały wpływ antyżydowskich haseł na kształtowanie poczucia tożsamości polskich Żydów oraz ich rozumienie żydostwa i polskości.

Celowo nie objęłam szczegółowymi badaniami roli Żydów jako aktorów społecznych, odcinając się w ten sposób od polskiej literatury historycznej dotyczącej polskiego antysemityzmu i „ciemnych stron” stosunków polsko-żydowskich w XX wieku, w której przedstawia się te zjawiska jako skutek obiektywnie istniejących czynników i okoliczności. Niejednokrotnie polscy prawicowi i konserwatywni historycy przypisują odpowiedzialność za antysemityzm samym Żydom, powołując się na ich nadmierną liczebność, przesadną obecność w handlu i rzemiośle, brak entuzjazmu dla sprawy niepodległości Polski oraz nadreprezentację wśród komunistów. Taki punkt widzenia w żadnej mierze nie tłumaczy kontynuacji postaw i czynów antysemickich po roku 1939, kiedy pozycja społeczna i gospodarcza Żydów uległa dramatycznej zmianie. Twierdzę, że pojmowanie rzekomo obiektywnych okoliczności w ten właśnie sposób wynika z uprzedzeń w stosunku do Żydów i ich związków z polskim społeczeństwem. Taki sposób myślenia był i jest podstawą dla pewnych środowisk politycznych i kulturalnych, jak i dla zawodowych historyków, często cieszących się popularnością, do interpretowania konkretnych sytuacji w sposób, który nieodmiennie stawia Żydów, ich cechy i postępowanie w niekorzystnym świetle.

W tych przypadkach to polski etnonacjonalizm sprawia, że ci historycy podtrzymują obraz Żyda jako szkodliwego „obcego”, zgubnego dla polskiego społeczeństwa. W ten sposób Żyd staje się postacią, której żadną miarą nie można włączyć w definicję Polaka.

Irwin-Zarecka prawdopodobnie jako pierwsza analizowała elementy antysemityzmu zawarte w większości prac historycznych powstałych po roku 1945. Zarecka doszła do słusznego wniosku, że niektóre z tych prac otwarcie prezentują etnonacjonalistyczną wersję historii Polski, w której ukształtowany przez endecję obraz polskich Żydów przedstawia się jako zupełnie obiektywny fakt historyczny. Autorka uważa to zjawisko za szczególnie niepokojące z uwagi na rolę historyków jako strażników oficjalnej pamięci, kształtującej opinię publiczną i wiedzę o przeszłości narodu: „Kłopotliwa jest nie tyle (...) obecność [obrazów »żydowskich zbrodni«] w pismach nacjonalistycznej prawicy, co ich poważne znaczenie w studiach postrzeganych jako obiektywne opracowania historyczne”³⁹.

Historyk Jerzy Tomaszewski także zwrócił uwagę na to, że prace historyczne pisane po roku 1945 albo przeczyły istnieniu antysemityzmu, albo go pomijały, albo wreszcie definiowały go jako zjawisko, które przyszło do Polski z zewnątrz i zostało wykreowane przez „obcą rękę”: „Nieustannie zaskakują mnie opinie poważnych ludzi, którzy piszą, że w rzeczywistości w społeczeństwie polskim po II wojnie światowej nie było antysemityzmu albo że, jak się okazało, było to zjawisko przejściowe, sprowokowane, co gorzej, przez siły zewnętrzne”⁴⁰.

Nie ulega wątpliwości, że taka perspektywa wobec antysemityzmu znalazła kontynuację po 1989 roku zarówno w Polsce, jak i wśród polskich historyków pracujących za granicą⁴¹. Charakterystyczna dla tych historyków jest argumentacja, jakoby konflikt pomiędzy Polakami i Żydami był sporem pomiędzy dwiema względnie równymi sobie grupami, i że jakkolwiek Polacy krzywdzili Żydów, Żydzi wyrządzili Polakom takie same lub nawet większe szkody. W ten sposób, posługując się w różnym stopniu wyrażeniami antyżydowskimi, marginalizuje się znaczenie krzywd i niesprawiedliwości wyrządzonych przez polski antysemityzm, zaprzecza się jego niszczącemu wpływowi. Biorąc pod uwagę trwałość tego podejścia, można doskonale zrozumieć znaczenie książki Jana Tomasza Grossa *Sąsiedzi*, która po raz pierwszy ukazała się po polsku w maju 2000 roku⁴². *Sąsiedzi* to studium,

³⁹ I. Irwin-Zarecka, *Neutralizing*, op. cit., s. 172

⁴⁰ Jerzy Tomaszewski, *The history of Jews in Poland 1944–1968*, „The Best of Midrasz”, numer specjalny tygodnika „Midrasz” 1998, s. 47.

⁴¹ W rozdz. 8 omawiam głównych przedstawicieli tego podejścia po 1989 roku.

⁴² Jan Tomasz Gross, *Sąsiedzi: Historia zagłady żydowskiego miasteczka*, Sejny 2000.

które najdobitniej podaje w wątpliwość wartość literatury historycznej opartej na etnonacjonalistycznym sposobie postrzegania Polski i polskich Żydów. W ostatnim rozdziale mojej książki omawiam debatę wokół *Sąsiadów* Grossa w kontekście krytycznych polskich prac historycznych ostatniego dwudziestolecia, które w nowy sposób mówią o współczesnym polskim antysemityzmie. Śmiało, bez przemilczeń, marginalizacji i zaprzeczeń podejmują różne jego aspekty. Oznacza to odejście od hegemonicznej orientacji historiograficznej, w której bezkrytycznie przedstawiano etnonacjonalistyczną wizję Polski, oraz powstanie po 1989 roku nowej historiografii, w której dominuje obywatelska i pluralistyczna perspektywa pisania o Polsce i jej mniejszościach.

Niniejsza praca przeczy również pogładowi istniejącemu w żydowskiej pamięci zbiorowej, jakoby polski antysemityzm był „jedyny w swoim rodzaju” albo „wyjątkowo drastyczny”, równy antysemityzmowi hitlerowskiemu, albo „jeszcze gorszy” od nazizmu, głoszącego ludobójcze rozwiązanie „kwestii żydowskiej”. Jest to pogląd niesłuszny i godny ubolewania, o czym należy nieustannie przypominać. Jego jedynym skutkiem jest „mitologizacja” antysemityzmu w Polsce, co z kolei prowadzi do błędnej opinii, iż zjawiska tego nie można zrozumieć czy wyjaśnić. Jednocześnie należy pamiętać, że źródła stosunku do Polski i Polaków wśród Żydów na Zachodzie są złożone. Datują się na okres wcześniejszy niż II wojna światowa, bowiem alarmujące wiadomości o sytuacji Żydów w Polsce pochodzą jeszcze z dwudziestolecia międzywojennego. Taki obraz został jeszcze dodatkowo utrwalony i wzmocniony pod wpływem relacji osób, które przeżyły II wojnę światową w Polsce i albo osobiście doświadczyły skrajnej wrogości ze strony Polaków przed wojną i w trakcie jej trwania, albo były świadkami wyrządzania zła Żydom⁴³. Ból i gniew, wynikający z tych traumatycznych przeżyć powodował, że sądy wypowiedane o Polsce i Polakach przyjmowały postać ostrych, czasami wyolbrzymionych i krzywdzących uogólnień. W latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych niektóre zachodnie media i komentatorzy, aby opisać całość stosunków polsko-żydowskich podczas II wojny światowej, sięgali po świadectwa polskich Żydów – ocalałych z Zagłady – bez właściwego zrozumienia traumatycznej natury tych relacji⁴⁴. Zrównując antysemityzm w Polsce w czasie II wojny światowej z hitlerowskim ludobójstwem europejskich Żydów, wzmacniano w ten sposób i rozpowszechniano zmitologizowany obraz polskiego antysemityzmu jako zjawiska wyjątkowego. Tym samym szerzono ahistoryczny i fałszywy pogląd, jakoby antysemityzm w Polsce był powodem, dla którego

⁴³ Zob. Joanna Michlic-Coren, *The Troubling Past: The Polish Collective Memory of the Holocaust*, „East European Jewish Affairs” 1999, t. 29, nr 1–2, s. 77–78.

⁴⁴ J. Michlic-Coren, *The Troubling Past*, op. cit., s. 77.

Niemcy zbudowali obozy śmierci właśnie w kraju nad Wisłą. Różne powojenne wydarzenia skierowane przeciwko Żydom, w tym fala tużpowojennej przemocy oraz „czystki antysyjonistyczne” z lat 1968–1969, uczyniły ten pogląd bardziej przekonującym. Stało się tak zwłaszcza dlatego, że wydarzenia te nastąpiły w czasie, gdy Niemcy Zachodnie rozpoczęły już rzetelny proces zmagania się ze swoją ponurą przeszłością. Poza nielicznymi wyjątkami elity polityczne i kulturalne, zarówno w zniewolonej Polsce, jak i na emigracji, aż do lat osiemdziesiątych XX wieku uchylały się przed rozpoznaniem szkodliwych skutków polskiego antysemityzmu i rozprawieniem z ciemnymi kartami historii Polski. W trakcie debat o polskiej historii i kulturze zjawisko to często minimalizowano lub całkowicie pomijano. Opór przed uznaniem antysemityzmu za realnie istniejący i ważny element rzeczywistości społecznej również przyczynił się do podtrzymywania mitu o jego wyjątkowości i unikalnym charakterze.

Jednocześnie trzeba przyznać, że większość poważnych izraelskich badaczy Holokaustu, m.in. Yehuda Bauer, oraz historyków prowadzących pionierskie badania stosunków polsko-żydowskich podczas II wojny światowej, jak David Engel, Israel Gutman i Shmuel Krakowski, odrzuca tezę o wyjątkowości polskiego antysemityzmu i uznaje, że istnieje wyraźna jakościowa różnica pomiędzy stosunkiem etnicznie polskiej ludności do Żydów podczas wojny a traktowaniem Żydów przez państwo hitlerowskie⁴⁵. Można w tym miejscu dodać, że paradoksalnie teza o wyjątkowości antysemityzmu w Polsce znajduje potwierdzenie w treści antysemitycznych stron internetowych należących do radykalnych organizacji katolickich⁴⁶. Wśród głównych zagranicznych „antypolskich-żydowskich” autorów wymienianych tam na czołowym miejscu znajdują się pisarz Leon Uris, rabin H.M. Schonfeld oraz O. Pinkus – ocalały z Zagłady. Na tych witrynach antypolonizm, definiowany jako uleganie żydowskiemu wpływom, przypisywany jest wielu Polakom, włącznie z papieżem Janem Pawłem II (Karol Wojtyła, 1920–2005).

Trzeba jednak zauważyć, że sposób myślenia, w którym zrównuje się Polaków z nazistowskimi Niemcami, nie jest ani jedynym, ani też głównym podejściem w szerzej rozpowszechnionym żydowskim sposobie myślenia o Polsce. O jego ograniczonym wpływie świadczy choćby fakt, że w związku

⁴⁵ Zob. np. David Engel, *In the Shadow of Auschwitz: The Polish Government-in-Exile and the Jews, 1939–1942*, Chapel Hill 1987; David Engel, *Facing the Holocaust: The Polish Government-in-Exile and the Jews, 1943–1945*, Chapel Hill 1993, Israel Gutman, Shmuel Krakowski, *Unequal Victims: Poles and Jews during World War Two*, New York 1986, Yehuda Bauer, *Introduction*, [w:] I. Gutman, S. Krakowski, *Unequal Victims*, *op. cit.*, s. 1–3.

⁴⁶ Zob. <http://www.poloniam.net/Zydzi-w-Polsce.htm> [dostęp w grudniu 2004].

z obchodami sześćdziesiątej rocznicy wymordowania jedwabieńskich Żydów w dniu 10 lipca 2001 roku nie znalazł on odbicia w żadnej z publicznych wypowiedzi światowych organizacji żydowskich⁴⁷. W ostatnim okresie można zauważyć, że kontakty z Polakami mogą zmienić opinie ocalałych w Polsce Żydów i ich rodzin, nawet tych, którzy zachowali nieprzyjemne i bolesne wspomnienia o tym kraju. W poruszający sposób pokazał to Oren Rudavsky w filmie dokumentalnym pt. *Hiding and Seeking (Zabawa w chowanego)*⁴⁸. Dlatego też odrzucam punkt widzenia, wedle którego zrównuje się powojenne antypolskie stereotypy rozpowszechnione wśród Żydów z antyżydowskimi stereotypami, które są częścią współczesnej polskiej kultury etnicznego nacjonalizmu i polskiej pamięci zbiorowej. Takie zrównanie, dokonywane często bez złych intencji, pomija jakościową różnicę pomiędzy omawianymi zjawiskami. Jego zwolennicy nie uwzględniają kontekstu historycznego obu zjawisk, wyciągając ahistoryczne i naiwne wnioski, które w konsekwencji prowadzą do minimalizowania zasięgu i społecznego znaczenia antysemityzmu w Polsce⁴⁹. Rozpowszechnienie stereotypów antypolskich w żydowskiej pamięci zbiorowej to temat, który – jak przekonująco argumentuje Zvi Gitelman – wciąż czeka na staranne zbadanie i opracowanie⁵⁰. Proponuję, by interpretować występowanie wyolbrzymionych i niesprawiedliwych antypolskich stereotypów jako konsekwencję rzeczywistych negatywnych doświadczeń Żydów we współczesnej Polsce, wyrażoną w formie tendencyjnych, niepopartych faktami i krzywdzących uogólnień. Trzeba też mieć na uwadze, że antypolskie stereotypy nie stanowią istotnego elementu żydowskiej tożsamości narodowej i ideologii narodowej – ani w Izraelu, ani w diasporze. Natomiast antyżydowskie stereotypy w Polsce stanowiły i nadal stanowią żywotny element współczesnego polskiego etnonacjonalizmu i tożsamości narodowej opartej na tym modelu. Ta tożsamość dopiero w ostatnim czasie poczęła ulegać przeobrażeniom.

Niniejsza książka napisana jest z perspektywy liberalnej, wedle której uznaje się prawa mniejszości do zachowania własnego charakteru etnicznego i kulturowego. W tej perspektywie mniejszości stanowią integralną część

⁴⁷ Krótkie omówienie reakcji organizacji żydowskich na wiadomość o mordzie w Jedwabnem i obchody rocznicowe w Jedwabnem 10 VII 2001 czytelnik znajdzie w: A. Polonsky, J. Michlic, *The Neighbors Respond*, op. cit., s. 403–407.

⁴⁸ Zob. <http://www.hidingandseeking.com>.

⁴⁹ Zob. np. Piotr Wróbel, *Double Memory: Poles and Jews after Holocaust*, „East European Politics and Societies” 1997, nr 3, s. 569–573; Robert Cherry, *Contentious History: Polish-Jewish Relations during the Holocaust*, praca częściowo opublikowana po polsku jako *Sporna historia*, „Midrasz” 2003, nr 4, s. 38–42. Dziękuję profesorowi Cherry’emu za udostępnienie angielskiej wersji tego artykułu.

⁵⁰ Zob. Z. Gitelman, *Collective Memory*, s. 271–272.

wspólnoty narodowej, opartej na modelu obywatelskim i pluralistycznym⁵¹. Przyjęte przeze mnie podejście czyni z tej pracy rodzaj całościowej analizy socjohistorycznej, a nie studium oparte na tradycyjnej, pozytywistycznej metodologii historycznej, skupionej wyłącznie na opisie wydarzeń i działań aktorów społecznych w określonym przedziale czasowym. Analiza socjologiczno-historyczna wymaga teoretycznej wnikliwości i podejścia syntetycznego, a zatem korzystać będę z szerokiego wachlarza źródeł i literatury przedmiotu. Centralnym punktem prowadzonej przeze mnie analizy jest etnonacjonalistyczne przedstawienie Żyda jako niosącego zgubę obcego, zagrażającego Polsce i jej mieszkańcom. W piśmiennictwie na temat anty-judaizmu i antysemityzmu badacze tacy jak m.in. Roger I. Moore, Frank Felsenstein i Saul Friedländer, analizując sposób postrzegania Żydów w różnych przednowoczesnych i nowoczesnych społecznościach, używają terminów „inny”, „obcy”, „obcy jako zagrożenie” oraz „wróg wewnętrzny”⁵².

Przyglądając się przykładom występowania wizerunku Żyda jako obcego i zagrożenia we współczesnych społeczeństwach, można zauważyć, że problem nie dotyczy wyłącznie wspólnot ukształtowanych według modelu etnicznego, gdzie komponent obywatelski ma niewielkie znaczenie. Taki wizerunek spotykamy również wśród społeczeństw zbudowanym według zasad obywatelskich, gdzie więzy etniczne odgrywają mniejszą rolę, jak np. we Francji przed 1945 rokiem.

Niemniej jednak zasadniczo przyjmujemy w tej książce tezę, że żywotność antyżydowskich wyobrażeń oraz ich szkodliwy wpływ na pozycję Żydów i kulturę polityczną danego społeczeństwa są zazwyczaj większe w tych krajach, gdzie można zaobserwować wyraźną przewagę nacjonalizmu etnicznego. Inaczej jest w państwach, w których ugruntowany nacjonalizm obywatelski i pluralistyczny wywiera łagodzący wpływ na przejawy nacjonalizmu etnicznego. Natomiast powiązanie etnonacjonalizmu i postaw wykluczających, dążących do homogenizacji społeczeństwa, ma najbardziej

⁵¹ Na temat liberalnego rozumienia praw członków wspólnoty, zob. Will Kymlicka, *Liberalism Community and Culture*, Oxford 1989, Will Kymlicka (red.), *The Rights of Minority Cultures*, Oxford 1995.

⁵² Na temat postrzegania Żydów jako zagrażających innym w XII-wiecznej Europie zob. Roger I. Moore, *The Formation of a Persecuting Society*, Oxford 1994, s. 34–45. Na temat podobnego odbioru Żydów w angielskiej kulturze popularnej we wczesnej nowożytności, zob. Frank Felsenstein, *Anti-Semitic Stereotypes: A Paradigm of Otherness in English Popular Culture*, London 1995. Na temat postrzegania Żydów jako zagrażających i zdemoralizowanych innym w Europie XX w., zob. Saul Friedländer, *Europe's Inner Demons: The 'Other' as Threat In Early Twentieth-Century European Culture*, [w:] Robert S. Wistrich (red.) *Demonizing the Other: Anti-Semitism, Racism, and Xenophobia*, Jerozolima 1999, s. 210–222; inne artykuły w: R. Wistrich, *Demonizing the Other*, *op. cit.*, oraz O. Bartov, *Mirrors*, *op. cit.*, s. 91–142.

szkodliwe konsekwencje dla Żydów i innych mniejszości postrzeganych jako zagrożenie⁵³. Biorąc pod uwagę zakres i żywotność negatywnego wyobrażenia Żyda w zróżnicowanych warunkach historycznych, społecznych i politycznych na świecie, Żydzi stanowią szczególnie przypadek mniejszości ocenianej jako zagrożenie⁵⁴.

Przyjmuję, że przedstawienie Żyda jako zagrożenia i obcego jest mitem. Przez mit w pierwszym rzędzie rozumiem społecznie ukształtowane przekonanie, które powszechnie odbierane jest jako fakt społeczny. W nowszym piśmiennictwie na temat mitów narodowych badacze tacy jak m.in. George Schöpflin utrzymują, że mity stanowią ważny składnik kultury danego narodu, będąc jednocześnie formą ograniczania wiedzy o rzeczywistości⁵⁵. Istotą mitu jest jego zawartość emocjonalna. Bywa ona tendencyjna i ukształtowana zgodnie z utwalonymi uprzedzeniami, a nie z uzasadnioną historycznie prawdą. Według Schöpflina, jeśli treść mitu nie przystaje do rzeczywistości, może mieć ona szkodliwy wpływ na wspólnotę narodową, która podziela wiarę w ów mit⁵⁶.

Z punktu widzenia struktury, mit składa się z sieci pojęć i wątków wyrażanych zazwyczaj w formie opisowej. Podstawowym pojęciem, na podstawie którego skonstruowane jest etnonacjonalistyczne przedstawienie Żyda, jest koncepcja, że Żyd jest obcym, a jego cechy i aktywność społeczna pozostają w sprzeczności z cechami i działaniami etnicznych Polaków. Zgodnie z tym przedstawieniem działania podejmowane przez Żydów i ich cechy oceniane są jako sprzeczne z politycznym, społecznym, ekonomicznym i kulturowym (religijnym) interesem etnicznych Polaków; prowadzi to do stwierdzenia, że Żydzi i Polacy do siebie nie pasują. Można uznać, że takie rozumienie jest judeocentryczne, ponieważ definiuje polskość przez jej przeciwstawienie żydowskości: „Polak jest tym wszystkim, czym nie jest Żyd”. Niektórzy historycy uważają ten punkt widzenia za wynik niepowodzenia historycznej próby zasymilowania Żydów na poziomie kulturowym, za którą opowiadali się niektórzy oświeceniowi myśliciele końca XVIII wieku.

Na wizerunek Żyda jako groźnego obcego składają się różne wątki, jak na przykład zagrożenie w sferze politycznej, społecznej, kulturowej (religijnej) i gospodarczej; szkody, które Żydzi już przynieśli i które jeszcze

⁵³ A.D. Smith, *Ethnic Nationalism and the Plight of Minorities*, op. cit., s. 190–192.

⁵⁴ Zakres niniejszych badań nie pozwala na porównania z innymi mniejszościami, postrzeganymi jako „zagrożający obcy” przez różne społeczności.

⁵⁵ Więcej na temat mitów i ich roli społecznej, zob. np. William G. Doty, *Mythography. The Study of Myth and Rituals*, Tuscaloosa 1986, s. 11–25, George Schöpflin, *The Functions of Myth and Taxonomy of Myth*, [w:] Geoffrey Hosking i George Schöpflin (red.), *Myths and Nationhood*, London 1997, s. 18–35.

⁵⁶ G. Schöpflin, *The Functions*, op. cit., s. 22.

w przyszłości mogą sprowadzić na państwo polskie i jego ludność; osłabianie ducha narodu polskiego przez międzynarodowy spiszek. Żyd jest także odwiecznym winowajcą, odpowiedzialnym za wszelkie zło; utrudnia on także rozwój innych chrześcijańskich narodów. Każde przedstawienie Żyda, które zawiera przynajmniej jeden z tych wątków, stanowi wyraz antysemityzmu. Niektóre z przedstawionych wątków wskazują, że dany mit może być powiązany z innymi mitami narodowymi. Na przykład przedstawienie Żyda jako obcego, zguby dla Polski, jest ściśle powiązane z mitem Polski cierpiącej za inne narody i chylącej się ku upadkowi; orędownikami takiego obrazu byli etnonacjoniści od XIX wieku. W myśl tego mitu Żydów obciąża się odpowiedzialnością za rozbiory Polski w XVIII wieku. Żydzi są winni wojnom i inwazjom XX wieku, między innymi przyczynili się do wybuchu wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku. Odpowiadają także za przejęcie władzy przez komunistów w latach 1945–1948. Żydzi są odpowiedzialni za słaby rozwój etnicznie polskiej klasy średniej w XIX wieku i za wszelkie problemy gospodarcze i społeczne w okresie międzywojennym, włącznie z bezrobociem licznej grupy społecznej chłopów, a także za społeczne i ekonomiczne problemy systemu komunistycznego. Ten ostatni pogląd wyrażały komunistyczne elity etnonacjonalistów w latach 1968–1969.

Sposób wyrażania treści i wątków każdego mitu, włącznie z powyższym, może być lepiej lub gorzej dopracowany i mieć mniejszy lub większy ładunek emocjonalny. Zawartość mitu ulega często modyfikacjom; pewne wątki zastępuje się innymi, jeszcze inne uzupełnia się lub rozszerza, można je też zawęzić lub uściślać⁵⁷. Co więcej, narracje poszczególnych mitów mogą pozostawać w logicznej sprzeczności lub częściowo zachodzić na siebie. Niekoniecznie oznacza to zmianę trwałości i ładunku emocjonalnego mitu. Takim właśnie przypadkiem jest przedstawienie Żyda jako zguby narodu polskiego. W tym wizerunku mieści się na przykład obraz Żyda-komunisty, bez najmniejszego kłopotu współistniejący z wizerunkiem Żyda-kapitalisty i liberała, nosiciela idei „zgniłego Zachodu”. Te dwa wątki stale przewijały się w etnonacjonalistycznym dyskursie międzywojennej Polski.

Cechą charakterystyczną mitów jest także ich żywotność oraz zdolność dostosowywania do zmian kontekstu historycznego i społecznego⁵⁸. Mity pełnią zazwyczaj wiele funkcji – mogą być źródłem informacji: w interesującym nas przypadku – wiedzy o polskich Żydach i ich historii; mogą być także sposobem wyjaśniania i interpretowania zjawisk zachodzących w państwie, w tym przypadku wyjaśniania pewnych wydarzeń politycznych, społecznych i ekonomicznych w historii Polski, które przyniosły negatywne

⁵⁷ W. Doty, *Mythography*, op. cit., s. 12–13.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 14–20.

konsekwencje. Obok tych dwóch funkcji mit Żyda jako zgubnego obcego odgrywał swoistą rolę w procesie kształtowania kultury politycznej etnonacjonalizmu. Dostarczał uzasadnienia i usprawiedliwienia dla pomysłu „oczyszczenia” narodu polskiego z Żydów, podnosił poziom poczucia jedności i świadomości narodowej oraz kompromitował przeciwników politycznych. Mit ten odgrywał również ważną rolę we wzniecaniu przemocy wobec Żydów.

Mój punkt widzenia na zasadnicze przyczyny kształtowania się wizerunku mniejszości jako zagrożenia dla narodu ukształtowany jest na podstawie lektury klasycznej pracy Leonarda W. Dooba *Patriotism nad Nationalism: Their Psychological Foundations* oraz książki Aleksandra Hertza *Żydzi w kulturze polskiej*. Praca Hertza ukazała się w 1961, a Dooba w 1964 roku. Punkt odniesienia stanowił dla mnie również wcześniejszy artykuł Hertza, *Swoi przeciwko obcym*, opublikowany po raz pierwszy w roku 1934, oraz ważna praca amerykańskiego socjologa Jamesa Aho *The Thing of Darkness: A Sociology of the Enemy*⁵⁹.

Doob i Hertz definiują pojęcie „obcego” jako kategorię psychospołeczną, uwarunkowaną historycznie, wyrażoną w różnych formach i w rozmaitym natężeniu. Badacze ci podzielają również pogląd, że pojęcie obcego może we współczesnym społeczeństwie stać się potężnym instrumentem mobilizacji politycznej i społecznej.

W jaki sposób obcy staje się zagrożeniem, „szkodliwym obcym”, wreszcie – wrogiem narodowym? Zarówno Doob, jak i Hertz twierdzą, że uznanie przez daną grupę innej grupy za obcą i niosącą zagrożenie nie musi zależeć od właściwości i działań tej grupy samej w sobie, może natomiast zależeć od sposobu, w jaki oceni ją większość, co z kolei nie musi być wolne od uprzedzeń. Ten punkt widzenia pozostaje w wyraźnej sprzeczności z twierdzeniem, że źródłem postrzegania grupy jako wrogiej są właściwe tej grupie cechy i działania. Tezę tę często przywołuje się w badaniach nad mniejszościami pełniącymi w społeczeństwie funkcję pośredników – Żydzi są dobrym przykładem takiej grupy. Socjolog Walter Zenner twierdzi, że w niektórych przypadkach wrogie stanowisko może wyrastać z niechęci i uprzedzeń wobec grupy pośredniczącej jako takiej, a w innych przypadkach jego źródłem może być rzeczywista działalność mniejszości⁶⁰.

⁵⁹ Leonard W. Doob, *Patriotism and Nationalism: Their Psychological Foundation*, New Haven–London 1964; Aleksander Hertz, *The Jews in Polish Culture*, Evanston 1988 (pierwsze wyd. pol. 1961 – przyp. tłum.), A. Hertz, *Swoi, op. cit.*, s. 145–164, James Aho, *The Thing of Darkness: A Sociology of the Enemy*, London 1994.

⁶⁰ Zob. Walter P. Zenner, *Minorities in the Middle: A Cross-Cultural Analysis*, New York 1991, s. 48–49.

Hertz i Aho również podkreślają, że mitologizacja obcego jako wroga może funkcjonować bez względu na rzeczywiste położenie społeczne i liczebność danej grupy tzw. obcych⁶¹. W takich przypadkach trudno podważyć raz ustaloną i uznaną za prawdziwą społeczną konstrukcję wroga⁶². Analiza historyczna procesu kształtowania się przedstawienia Żyda jako zagrożenia w Polsce po 1939 roku dowodzi trafności tego stanowiska.

Dlaczego narodom potrzebny jest „groźny obcy”? Od początku XX wieku pytanie to stawiało sobie wielu badaczy, poczynwszy od socjologa Williama G. Sumnera⁶³. Jego teoria innego/obcego jako narzędzia kształtowania jedności narodowej nadal nie traci na aktualności. Korzystają z niej i rozwijają ją inni badacze⁶⁴. Zarówno Doob, jak i Hertz zgadzali się z tezą Sumnera, że istnienie innego/obcego skutecznie mobilizuje grupę do zwarcia szeregów. Doob podkreślał, że wzbudzanie poczucia jedności jest szczególnie ważne, kiedy naród przechodzi przez kryzys społeczny, polityczny albo gospodarczy⁶⁵. W czasie wojny, okupacji przez obce państwo lub w trakcie przedłużającego się kryzysu społecznego lub gospodarczego tendencja do poszukiwania „kozła ofiarnego” zawsze się nasila. Samoocena członków należących do etnicznej większości jest o wiele bardziej pozytywna, jeśli winą za doświadczane nieszczęścia mogą obarczyć mniejszość, która w rzeczywistości wcale nie musi być odpowiedzialna za kryzys. Doob zauważył również, że w podobnych sytuacjach istnienie „kozła ofiarnego” nie tylko zwiększa poczucie jedności narodowej, ale także sprawia, że naród ma poczucie wyższości nad mniejszością postrzeganą jako obca⁶⁶. Zjawisko naznaczenia Żydów jako kozła ofiarnego dobrze ilustruje trudny okres lat 1918–1939 w Polsce, kiedy po odzyskaniu niepodległości polskie elity polityczne o proveniencji etnonacjonalistycznej obwinały Żydów za wszystkie problemy społeczne, polityczne, kulturowe i gospodarcze. Podobnie postępowali po 1945 roku komuniści o przekonaniach etnonacjonalistycznych.

Zdaniem Dooba i Hertza warunki historyczne i społeczno-polityczne są ważnym czynnikiem sprzyjającym kształtowaniu skłonności do postrzegania mniejszości jako zagrożenia narodowego. Naród, który doświadczył

⁶¹ A. Hertz, *Swoi, op. cit.*, s. 158–159.

⁶² J. Aho, *The Thing, op. cit.*, s. 3–15.

⁶³ Zob. William G. Sumner, *Folkways*, Boston 1906.

⁶⁴ Zob. np. psychospołeczne badanie etnonacjonalizmu w byłej Jugosławii przeprowadzone przez Dusana Kecmanovica, *The Mass Psychology of Ethno-nationalism*, New York–London 1996, s. 36.

⁶⁵ Na temat związku pomiędzy wojną a tworzeniem poczucia jedności narodowej, zob. Anthony D. Smith, *Warfare in the Formation, Self-Images and Cohesion of Ethnic Communities*, „Ethnic and Racial Studies” 1981, t. 4, nr 4, s. 375–397.

⁶⁶ L. Doob, *Patriotism, op. cit.*, s. 249–253.

poważnych kryzysów politycznych, społecznych lub gospodarczych, ma większą skłonność do poszukiwania zagrożenia w obcych niż naród, który rozwija się w sposób stabilny i ma poczucie bezpieczeństwa. Bez wątpienia pamięć licznych wojen targających Polską w XVII i XVIII wieku oraz kolejnych rozbiorów, które spowodowały głęboką fragmentację społeczeństwa żyjącego w latach 1795–1918 w trzech odmiennych strefach wpływów politycznych i kulturowych, można uznać za kluczowe czynniki sprzyjające rozwojowi i popularności etnonacjonalistycznego modelu Polski. Model ten wykluczał obecność Żydów i zakładał brak tolerancji wobec różnorodności kulturowej i religijnej innych grup, które także zamieszkiwały terytorium Polski.

W książce *Żydzi w kulturze polskiej* Hertz wskazuje jeszcze jedną przyczynę uznawania niektórych mniejszości za obce i nieprzyjazne. Według niego dzieje się tak wtedy, kiedy grupa własna, w tym wypadku większość narodowa, niepewna własnego systemu wartości uzna, że grupa obca jest rzecznikiem wartości nowych i budzących obawy i że wprowadza je do kultury narodowej: „Zbiorowości ludzkie w stanie głębokiego konfliktu wewnętrznego, niepewne swoich własnych wartości, zaniepokojone swą słabością, z tym większą trwogą patrzyły na tych, którzy mogą wnieść nowe wartości, zagrażające starym. Czy ci obcy rzeczywiście byli nosicielami jakichś wartości nowych i odmiennych – nad tym się nie zastanawiano. Wszędzie widziano obcych-wrogów, którzy rozkładali nasze życie”⁶⁷.

Argumentacja ta pomaga wyjaśnić żywotność współczesnych antyżydowskich sformułowań w Polsce po roku 1864. Analiza historyczna pokazuje, że od końca XIX wieku Żydzi byli kojarzeni z etosem nowoczesności, zachodnim liberalizmem, sekularyzmem, kapitalizmem, socjalizmem oraz komunizmem. Znaczna część polskich środowisk szlacheckich, tradycyjnie konserwatywnych i katolickich, uważała te prądy i związane z nimi wartości za niepolskie lub nawet antypolskie. W ten sposób Żydzi stali się wcieleniem antypolskości.

Hertz twierdzi również, że w pewnych warunkach im dogłębniej „obcy” przyswoi wartości kulturowe większości, tym częściej postrzega się go jako innego i zagrożenie. Píše on: „Antysemityzm wybuchł ze szczególną mocą w epoce, w której Żydzi zaczęli się całkowicie upodabniać do swego otoczenia”⁶⁸. Trafność tego stanowiska potwierdza analiza historyczna sposobu postrzegania Żydów zasymilowanych kulturowo, silnie lub nawet całkowicie identyfikujących się z polskością, których etnonacjoniści w międzywojennej Polsce uważali za grupę „zanieczyszczającą” polską kulturę. Tendencję tę nadal widać było w pracach etnonacjonalistycznych autorów tworzących

⁶⁷ Aleksander Hertz, *Żydzi w kulturze polskiej*, Paryż 1961, s. 85–86.

⁶⁸ A. Hertz, *Żydzi*, op. cit., s. 65.

podczas wojny, jak na przykład w twórczości poety Tadeusza Gajcego i Andrzeja Trzebińskiego, a także w opiniach wyrażanych przez komunistyczne środowiska etnonacjonalistyczne, zwłaszcza w latach 1968–1969.

Terminologia, źródła i struktura

Dalsza część dostępna w wersji pełnej

⁶⁹ Stanowisko kwestionujące istnienie nacjonalizmu obywatelskiego czytelnik znajdzie w artykułach Bernarda Yacka w: Ronald Beiner (red.), *Theorizing Nationalism*, New York 1999, s. 103–118.

⁷⁰ Pojęcia „wielogłosu” wspólnot narodowych używa B. Porter w pracy *When Nationalism*, *op. cit.*

⁷¹ Zob. A.D. Smith, *Ethnic Nationalism*, *op. cit.*, s. 187–189.